

Prof. dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Instytut Mediów i Komunikacji Społecznej
katarzyna.pokorna@gmail.com

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Karoliny Polińskiej**

***Funkcja kontrolna mediów na przykładzie politycznego dziennikarstwa śledczego
w polskich tygodnikach opinii w latach 2013 – 2017***

**napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Michalczyka
oraz dr Katarzyny Brzozy-Kolarz
wykonana na zlecenie Rady Naukowej Instytutu Nauk Politycznych
Uniwersytetu Śląskiego**

Rozprawa mgr Karoliny Polińskiej poświęcona została politycznemu dziennikarstwu śledczemu, które Autorka definiuje jako rodzaj dziennikarstwa obejmującego „dogłębne badanie dokumentów, weryfikację wiedzy świadków, w celu upublicznienia ważnej dla opinii publicznej sprawy. Przy czym, badanie dotyczyć może zarówno dokumentów surowych jak i wytworzonych przez służby, nieznanych opinii publicznej”. Co prawda dziennikarstwo śledcze w Polsce ma dużo krótszą historię, niż na przykład amerykańskie, to jednak w ciągu ponad trzydziestu ostatnich lat, kiedy jest ono w Polsce uprawiane, odnosiło spektakularne sukcesy, i mimo narastających trudności w jego uprawianiu, nadal odgrywa kluczową rolę w realizacji kontrolnej funkcji mediów. Zgadzam się w pełni z opinią Autorki, która uzasadniając podjęcie tego tematu stwierdziła, że „w dobie dezinformacji, manipulacji informacją, przeciążenia informacyjnego, winno ono być wspierane i promowane, a młodzi adepci zawodu wyposażeni w najlepszą wiedzę i narzędzia do jego uprawiania”. Uznając naukową wagę podjętego tematu badawczego, rozprawę mgr Karoliny Polińskiej uważam za oryginalną i ważną, gdyż wypełnia ona lukę w badaniach politologicznych i medioznawczych nad politologicznym dziennikarstwem śledczym w Polsce, a Doktorantce i jej promotorom gratuluję wyboru tematu rozprawy.

Praca ma charakter interdyscyplinarny i empiryczny. Podjęte w niej zagadnienie plasuje się w obszarze zainteresowania dwóch dyscyplin naukowych: nauk o polityce i medioznawstwa, jednak ze względu na fakt, że przyjęta perspektywa teoretyczna (rola dziennikarstwa śledczego, czy nawet szerzej – mediów w demokratycznym systemie politycznym), jak i sam przedmiot badań (polityczne dziennikarstwo śledcze), nadały jej bardziej politologiczny niż medioznawczy charakter.

Dysertacja oparta została na bogatej i właściwie dobranej literaturze przedmiotu, głównie z zakresu nauk o polityce i administracji oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach a także na licznych źródłach prasowych, do których Autorka prawidłowo odwołuje się w kolejnych częściach rozprawy i właściwie je dokumentuje w przypisach.

Jak zadeklarowała Autorka we Wstępie celem rozprawy „jest zweryfikowanie, czy w badanym okresie, w wybranych polskich tygodnikach opinii, realizowano funkcję kontrolną w aspekcie dziennikarstwa śledczego”, wyjaśniając, iż funkcję kontrolną rozumie jako „*patrzenie władzy na ręce*, nagłaśnianie nieprawidłowości rządu, członków elit w sprawach ważnych z punktu widzenia opinii publicznej”.

W celu realizacji założonego celu badawczego przeprowadzone zostały badania z wykorzystaniem ilościowej i jakościowej analizy zawartości w oparciu o autorski klucz kategoryzacyjny. Metoda ta jest uznana za właściwą dla badań w naukach społecznych, a wręcz kluczowa w badaniach przekazów medialnych prowadzonych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach oraz w naukach o polityce. Zastosowanie tej metody pozwoliło Autorce osiągnąć założone cele i sformułować poprawne metodologicznie i ciekawe poznawczo wnioski, a szczegółowy opis całej procedury badawczej został przekonująco i poprawnie wyjaśniony w rozdziale metodologicznym.

Badaniem objęto treści i okładki polskich tygodników opinii w okresie pięciu lat: 2013-2017, okres ten został wybrany celowo, gdyż obejmuje końcowy okres rządów koalicji PO-PSL oraz pierwszy okres rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Wybór tygodników opinii podyktowany został faktem, że zajmują się one komentowaniem polityki, mają wyrazistą linię programową i na ich łamach uprawiane jest (a przynajmniej oczekuje się tego) tzw. dziennikarstwo jakościowe, czyli oparte na najwyższych standardach profesjonalizmu. Do badań wybrano cztery tytuły prezentujące odmienne linie programowe i zajmujące wysokie pozycje na rynku tygodników pod względem sprzedaży i czytelnictwa: „Politykę”, „Newsweek”, „Wprost” oraz „wSieci/Sieci”. W rozdziale metodologicznym sformułowano dziewięć szczegółowych pytań badawczych:

1. Ile dziennikarskich śledztw przeprowadziły w latach przypadających na rządy dwóch opcji politycznych najpoczytniejsze tygodniki opinii?
2. Jaka jest częstotliwość publikacji w tygodnikach opinii materiałów o charakterze śledczym?
3. Z jakimi ujawnianymi problemami mamy do czynienia najczęściej?
4. Jakie są preferencje pism co do nagłaśniania afer związanych z nielubianą przez siebie opcją polityczną?
5. Czy wykrywano więcej afer dotyczących polityków PO-PSL za rządów tej koalicji, czy też polityków PiS-u za rządów tej partii?
6. Jak często w publikacjach śledczych feruje się wyroki, pokazuje winnego i zajmuje stanowisko?
7. Jak często, dziennikarze próbują wikłać w sprawę, o której piszą, opcję polityczną?

8. Jak często w badanych publikacjach wypowiadają się wszystkie strony konfliktu, a jak często brak jest wielostronności?

9. Jak często dziennikarze zabiegają w swych publikacjach o wypowiedzi/komentarze innych osób (niż bohaterowie), by wyjaśnić sytuacje?

Sformułowano także siedem hipotez:

H1: Pomimo poglądu, że kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce jest w kryzysie, jego natężenie i kontrola rządzących, wskazuje na ciągłą żywotność.

H2: W zależności od opcji politycznej, która ma władzę, istnieje związek między wzmożoną obecnością w dziennikarskich materiałach śledczych, tematów dotyczących rządzącej opcji politycznej i mniejszej obecności opozycji.

H3: Dziennikarstwo śledcze oddziałuje na zmianę rzeczywistości politycznej, zgodnie z modelami zespołu D. L. Protessa.

H4: W śledczych tekstach dziennikarskich istnieje następująca zależność: kiedy redakcje opowiadają się po jednej stronie politycznej – ferują wyroki dla strony opozycyjnej.

H5: Im wyższa stroniczość tygodnika tym większa częstotliwość relacjonowania śledztw dziennikarskich.

H6: Preferencja danej opcji politycznej przez dany tytuł powoduje, że w dziennikarstwie śledczym, pisząc o opozycji przedstawia się ją w politycznym świetle.

H7: Dziennikarstwo śledcze w tygodnikach opinii ma tendencję do tabloidyzacji.

Dysertacja mgr Karoliny Polińskiej liczy 353 strony, składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych Spisem treści i Wstępem oraz zakończonych Zakończeniem, wykazem bibliografii, spisami tabel, rysunków, wykresów, wzorów i aneksów.

Trzy pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny. W pierwszym ukazano rolę mediów i dziennikarzy w demokratycznym systemie politycznym, wyjaśniając na czym polega funkcja kontrolna mediów w stosunku do sprawujących władzę.

Rozdział drugi poświęcony został charakterystyce i specyfice dziennikarstwa śledczego polegającej na wykorzystywaniu kontrowersyjnych metod zdobywania informacji. Opisano w nim rodzaje dziennikarstwa śledczego, jego znaczenie dla społeczeństwa i demokratycznego systemu politycznego oraz przybliżono modele mobilizacji opinii publicznej.

W trzecim przypomniano historię dziennikarstwa śledczego i jego największe sukcesy. Pierwszą część rozdziału zajęło syntetyczne odtworzenie doświadczeń amerykańskich w tym zakresie, w drugiej uwagę skupiono na rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce i najważniejszych dziennikarskich śledztwach po 1989 roku.

Po trzech pierwszych rozdziałach o charakterze teoretycznym znalazł się rozdział (czwarty) poświęcony metodologii badań, których wyniki zaprezentowane zostały w dwóch kolejnych rozdziałach. W rozdziale tym znalazły się szczegółowe wyjaśnienia dotyczące przedmiotu, czasu, zakresu badań, przyjętej metodologii, wyjaśniono strukturę klucza kategoryzacyjnego i etapy postępowania badawczego. To w nim także znalazły się wyjaśnienia dotyczące celu badań oraz sformułowano pytania badawcze i założone hipotezy.

W rozdziale piątym i szóstym zaprezentowano szczegółowe wyniki ilościowej i jakościowej analizy zawartości czterech wybranych do badań tygodników opinii w oparciu o

autorski klucz kategoryzacyjny. Część badawczą pracy zakończono podrozdziałem poświęconym weryfikacji hipotez.

Taka konstrukcja pracy okazała się właściwa dla realizacji zadania badawczego. Jej część teoretyczna wraz z rozdziałem metodologicznym stanowi dobre wprowadzenie do części empirycznej. Podział treści na poszczególne rozdziały i podrozdziały jest logiczny i prawidłowy, a ich tytuły odpowiadają zawartości.

Podczas gdy nie mam żadnych uwag krytycznych w stosunku do części empirycznej pracy, która przygotowana została bardzo kompetentnie pod względem merytorycznym, metodologicznym i technicznym, to znalazłam kilka nieścisłości faktograficznych w rozdziale trzecim:

Benjamin Harris wydał „Publick Occurrences” w 1690 roku, a nie w 1960 (s. 115).

Pisząc o ustaleniach zespołu ds. mediów w ramach Okrągłego Stołu i budowaniu współczesnego systemu medialnego, Autorka stwierdza: „Decyzje o zniesieniu cenzury poprzez likwidację Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, zapadły 6 kwietnia 1989 r.” Nie wiem, skąd wzięła się taka data, cenzurę bowiem zniesiono 11 kwietnia 1990 roku (s. 133).

„W takich okolicznościach i na mocy posiedzenia Komisji Krajowej „Solidarności” z 7 kwietnia 1989 roku, powstaje ogólnopolski dziennik opozycji „Gazeta Wyborcza” (s. 135). Wydawanie „Gazety Wyborczej” ustalono przy Okrągłym Stole, a datą jej powstania jest dzień 8 maja 1989 roku, kiedy to pojawił się na rynku jej pierwszy numer.

„*Rzeczpospolita* wznowiła swe działanie w 1981 roku ...”, nie w 1981 roku, ale w 1982, i raczej wznowiono jej wydawanie niż „działanie” (s.135).

„... a od 2000 r. pojawił się na polskim rynku *Newsweek Polska*”, nie w 2000, ale w 2001 roku (s. 136).

No i sprawa najistotniejsza dotycząca cenzury. Na stronie 138 Autorka pisze: „Techniki zdobywania informacji jawnych czy kontakt polityków z mediami w nowym świecie bez cenzury (pozornie – tu przypis 386), zmienił się diametralnie i można było być zagubionym lub sfrustrowanym, czego wyraz dali dziennikarze odchodzący z zawodu w tamtym czasie” W przypisie do tego ujętego w nawiasie „pozornie” wyjaśniono, że chodzi o działania ograniczające wolność mediów takie jak „zakazane książki, próby zawłaszczania rządowych mediów, prawne żądania ujawniania informatorów, czy cenzura wewnętrzna tkwiąca w redakcjach”.

Z kolei na str. 150, podsumowując proces budowy współczesnego polskiego systemu medialnego Autorka pisze: „Dziennikarstwo w Polsce po 1989 r., przeszło szybki i dynamiczny proces zmian od skupionego na cenzurze i zastanawianiu się, co wolno a czego nie, do takiego, które musi patrzeć władzy na ręce. Cenzura jednak nigdy się nie skończyła. Zmieniła tylko nadawców i sposoby. Cenzorami dziennikarstwa odważnego są dziś ci, którzy uzależniają

pisma od swych pieniędzy reklamami, ogłoszeniami i dodatkami. Cenzorem jest także poprawność polityczna i uwikłanie redakcji, naczelnych, wydawców, właścicieli, w gry polityczne i ideologiczne”.

Każdy z wymienionych procederów, która dla Autorki są cenzurą stanowi odrębny problem w zakresie wolności wypowiedzi dziennikarskiej, ale nie jest to cenzura w rozumieniu prawnym jako cenzura państwowa – administracyjna, którą w okresie PRL sprawował Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Taka cenzura jest zabroniona konstytucyjnie. Autorka używa określenia cenzura na każde ograniczenie wolności wypowiedzi (w tym te dozwolone prawnie), czyli używa tego pojęcia w znaczeniu szerokim, potocznym. W pracy politologicznej poświęconej roli mediów w systemie demokratycznym i ich funkcji kontrolnej oczekiwałabym precyzyjnego wyjaśnienia czym jest cenzura, jakie są jej rodzaje i odróżnianie ograniczeń w wolności mediów z różnych powodów od zakazanej konstytucyjnie cenzury prewencyjnej sprawowanej przez władzę.

Podsumowując ocenę całej rozprawy pragnę podkreślić, że pomimo wskazanych powyżej kilku uchybień, bardzo pozytywnie oceniam jej stronę merytoryczną, zarówno część teoretyczną, jak i empiryczną prezentującą autorskie badania, które przeprowadzone zostały z zachowaniem wymogów metodologicznych, dzięki czemu dostarczają cennych poznawczo i ciekawych wniosków. Z badań tych wynika, że mimo trudności w uprawianiu dziennikarstwa śledczego (koszty, czasochłonność, ryzyko wynikające ze stosowania metod „na granicy prawa”), było ono prezentowane w badanych tygodnikach opinii ze stosunkowo dużą częstotliwością, ale niestety jego jakość okazała się na ogół mierna, gdyż jak stwierdza Autorka „dziennikarstwo, które uchodzi za pełniące funkcję kontrolną wobec władzy, okazało się być stronicze, skłonne do tabloidyżacji i upolitycznione”.

W dodatku okazało się ono mało sprawcze, czyli nie przynoszące rezultatów w postaci zmiany patologicznej sytuacji lub wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do polityków winnych ujawnianych w dziennikarskich śledztwach nadużyć. No ale za brak takiej sprawczości odpowiadają nie media i tworzący je dziennikarze, ale politycy sprawujący władzę i instytucje państwa odpowiedzialne za przestrzeganie prawa i demokratycznych procedur nie wyciągający konsekwencji z ujawnianych nadużyć.

Na pochwałę zasługuje także strona językowa i techniczna rozprawy. Praca została napisana ładnym i poprawnym językiem, czytałam ją z zainteresowaniem i przyjemnością. Autorka właściwie posługuje się terminologią naukową, zdania są wyważone, opisywane zjawiska dobrze ilustrowane przykładami, danymi lub właściwie dobranymi i prawidłowo opisanymi w przypisach cytatami z literatury naukowej. Korekta została wykonana starannie, podobnie jak przejrzyste tabele i wykresy, które dobrze ilustrują wyniki badań i które zostały właściwie zinterpretowane i wykorzystane w toku wyводу.

Wniosek końcowy

Rozprawę mgr Karoliny Polińskiej oceniam jednoznacznie **pozytywnie**. Autorka wykazała się w niej wiedzą teoretyczną z zakresu nauk o polityce i administracji oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej z wykorzystaniem metodologii właściwej dla nauk społecznych. W swojej rozprawie precyzyjnie sformułowała problem badawczy i dzięki własnym badaniom doprowadziła do jego rozwiązania, kończąc swoją analizę oryginalnymi wnioskami, dotyczącymi roli politycznego dziennikarstwa śledczego w polskim systemie politycznym. Recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, tym samym w pełni realizuje ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Karoliny Polińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 20 czerwca 2022 r.

Katarzyna Pokorska-Tomaszewska